Rok XII. Nr. 294 Sosnowiec, sobota 23 października 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [C]entralna 1a [T]elefon: [Reda]kcji 6.16.92, [Administ]racji 6.14.97 [Konto] czekowe [P.K.]O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Sprzeczne wiadomości z Dalekiego Wschodu

Co odpowie Japonia na belgijskie zaproszenie

SZANGHAJ, 22. 10. Wiadomości nadeszłe tu nocą potwierdzają, iż przeciwnatarcie chińskie wczoraj wieczorem doprowadziło do przywrócenia frontu chińskiego, zmniejszając niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu Ta-Cang.

Przedstawiciel armii japońskiej zaprzecza tym infromacjom chińskim, według których wojska chińskie odniosły sukces na froncie Ta-Cang — Kuang-Fu. Rzecznik armii japońskiej stwierdza, iż oddziały japońskie zajęły wczoraj o godz. 14 Kuang-Fu i przeszły rzekę Fong-Tsun, zdobywając miejscowość położoną w odległości 2 km. na północ od Tasang.

LONDYN, 22. 10. Okolica Nankinu była znów bombardowana przez samoloty japońskie, które w liczbie 34 aparatów bombardowały okoliczne miejscowości. W Jungli bombardowano wielką, nowocześnie urządzoną fabrykę nawozów sztucznych, która stanęła w płomieniach.

W prowincji Honan w okolicy Czangieg-Fu szaleje od czwartku gwałtowna walka.

TOKIO, 22. 10. Ministerstwo spraw zagranicznych zastanawia się nad odpowiedzią, jakiej ma udzielić na zaproszenie Japonii do wzięcia udziału w obradach konferencji 9 mocarstw w Brukseli. Odpowiedź ta po jej przygotowaniu będzie przedstawiona do aprobaty ministrom wojny i marynarki, a następnie rozważy ją rada 26 celem ostatecznego zatwierdzenia.

Według dotychczasowych przewidywań Japonia nie weźmie udziału w obradach tej konferencji.

Mimo deklaracji z Niemcami

Belgia nie zapomni o zbrojeniach

BRUKSELA, 22. 10. Albert Deveze, były minister obrony narodowej ogłasza w „Le Soir" artykuł omawiający znaczenie niemieckiej deklaracji z dn. 13 bm.

Na wstępie artykuł podkreśla, że **deklaracja ta nie m[oże] być pretekstem do zwolnienia tempa pełnej realizacji planu obrony terytorium belgijskiego, zarówno jeśli idzie o siły aktywne armii, jak i o fortyfikacje.**

Analizując tekst deklaracji, Deveze nie widzi w nim żadnej dwuznaczności i dochodzi do wniosku, że wszelkie naruszenie przez Niemcy zawartego w deklaracji zobowiązania będzie tym bardziej godne potępienia, że została ona podpisana sponatnicznie.



J. E. ks. arcybiskup Filip Cortesi nuncjusz apostolski, dokonał w ostatnich dniach wizytacji apostolskiej szeregu kościołów na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Ks. nuncjusz wpisał się do księgi pamiątkowej na Rossie, który to moment przedstawia reprodukowane przez nas zdjęcie.

Ataki na Polskę

po aresztowaniach w Katowicach

BERLIN, 22. 10. Pisma niemieckie zamieszczają gwałtowne ataki na Polskę z powodu aresztowania pracowników redakcji „Kattowitzer Zeitung".

Prasa niemiecka oczywiście nie podaje, że aresztowanie dziennikarzy niemieckich było tylko aktem samoobrony. W kołach politycznych zaznaczają, że incydent ten, jak również rozwój wypadków w Gdańsku w znacznej mierze pogarszają stosunki między Trzecią Rzeszą a Polską.

Jeszcze jedna ofiara

Gestapo

GDAŃSK, 22. 10. Wczoraj donosiliśmy o tajemniczym zaginięciu dwóch urzędników polskich na terytorium Niemiec.

Obecnie dotarła do Gdańska wiadomość o porwaniu do więzienia w Berlinie, zawiadowcy stacji Gdańsk, Polaka Franciszka Rutkiewicza i jego żony Marii. W końcu sierpnia pp. Rutkiewiczowie otrzymali bezpłatne bilety na koleje niemieckie i wyjechali z Gdańska do Berlina do kuzyna p. Rutkiewiczowej, dr. Kryna, wraz z którym mieli następnie wyjechać do Austrii i Szwajcarii.

Od chwili wyjazdu pp. Rutkiewiczów wszelki ślad po nich zaginął.

Amb. Potocki u Roosevelta

NOWY JORK, 22. 10. Ambasador Potocki przyjęty był wczoraj na przeszło godzinnym posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta. W czasie rozmowy poruszano szereg zagadnień chwili bieżącej.

Mieszkaniec Będzina

skazany w Chorzowie

Sąd okręgowy w Chorzowie skazał wczoraj za usiłowany przemyt pieniędzy z Polski do Niemiec Zenona Przybycińskiego z Będzina na półtora roku więzienia.

Czy Niemcy wypuszczą

za kaucją hr. Wielopolską

WARSZAWA, 22. 10. Jak się dowiadujemy, kolportowana za pośrednictwem prasy paryskiej wiadomość o skazaniu na śmierć uwięzionej w Berlinie hrabiny Wielopolskiej i zamiarze wymienienia jej na dwuch szpiegów aresztowanych w Polsce, nie odpowiada prawdzie.

Hr. Wielopolska nie stanęła jeszcze przed sądem i przebywa nadal w więzieniu śledczym. Władze za wypuszczenie hrabiny na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej, zażądały bardzo wysokiej kaucji pieniężnej.

W tej sprawie, wyjechał dziś w nocy do Berlina adwokat Gustaw Beylin. Odprowadzał go na dworzec mąż uwięzionej Józef hr. Wielopolski.

Front północny nie istnieje

Zwycięstwa powstańców w Hiszpanii

GIJON, 22. 10. Po zwycięstwie w Gijon wojska powstańcze kontynuują swój marsz naprzód. Wczoraj wieczorem wyruszyło z Gijon 5 kolumn złożonych z brygady nawarskiej, oddziału czołgów, artylerii lekkiej, oddziałów saperskich i gwardii cywilnej udając się w kierunku Aviles.

Z Oviedo donoszą, że wojska powstańcze zajęły bez wystrzału wszystkie ufortyfikowane pozycje Asturyjczyków, z których bombardowali oni od 6 miesięcy bohaterskie miasto.

Kilka tysięcy milicjantów poddało się. Wszyscy jeńcy skierowani zostali do zaimprowizowanych obozów koncentracyjnych. Zebrano ogromną ilość broni i amunicji.

SALAMANKA, 22. 10. Komunikat z głównej kwatery wojsk powstańczych:

Front asturyjski jest złamany — Na froncie Oviedo, Nalon, Vilaviciosa i Infiesto oddziały czerwone poddają się zwycięzcom.

Kilka kolumn powstańczych posuwa się z Pravia i Escamplero, a kolumny posuwające się od Oviedo i Villaviciosa zajęły Gijon. Miasta Gijon i Aviles są już w rękach wojsk narodowych. Wkroczenie wojsk narodowych do Gijon odbyło się wczoraj w godzinach popołudniowych wśród niebywałych manifestacji tłumu, który zaległ wszystkie ulice i place. Wraz z wojskami narodowymi wkroczyły do miasta, ład, pokój i sprawiedliwość. Front północny zniknął.

Paser z Będzina rzucił się

ze sztyletem na policjanta w Katowicach

Przedstawiciel firmy Krajn i Fesser z Katowic zgłosił w policji, że jakiś osobnik nakłania robotnika firmy, Franciszka Parczyka, do kradzieży artykułów żelaznych, które chciał od niego nabyć.

W porozumieniu z firmą i policją Parczyk umówił się z nieznanym osobnikiem na spotkanie na Rynku. Równocześnie policja wysłała dla obserwacji posterunkowego.

Około godz. 18.10 wyszedł z bramy obok „Kawiarni Tureckiej" w Rynku ów osobnik, który zaprosił Parczyka do restauracji przy ulicy Zamkowej. Po pewnym czasie wszedł do restauracji posterunkowy, który zauważył, jak Parczyk wręczał paczkę z towarem. Zobaczywszy policjanta, złodziej zamierzał zbiec został jednak przez policjanta przytrzymany. W czasie szamotania sięgnął on po sztylet, tkwiący za pasem pod marynarką. Wobec tego post. Kocot, w obronie własnej ogłuszył przestępcę silnym uderzeniem w szczękę i przy pomocy przybyłych w międzyczasie innych policjantów odstawił go do aresztu. W komisariacie policji stwierdzono, że chodzi tu o Ichoka Gutmana z Będzina Kołłątaja 4.

Gutman będzie odpowiadał przed sądem prawdopodobnie nie tylko za opór władzy i namawianie do kradzieży, ale także za usiłowane zabójstwo policjanta.

Zajścia studenckie w Warszawie

WARSZAWA, 22. 10. Przed szkołą Wawelberga przy ul. Mokotowskiej doszło do bójki między grupą młodzieży narodowej, a grupą młodzieży socjalistycznej. Tak samo przed gmachem Politechniki doszło do bójki między narodowcami a socjalistami studentami tej uczelni. Kilku akademików poturbowano. Policja zlikwidowała zajście.

Na tle ghetta ławkowego doszło do incydentów na trzecim roku akademii stomatologicznej w Warszawie. Żydzi słuchają wykładów stojąc.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

W dalszym ciągu w pierwszym dniu ciągnienia padły następujące wygrane.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 1000 zl. na N-ry:

7524 965 8049 9564 10026 472 12506 472 12563 21659 22534 24196 669 816 25761 26616 484 9. 1 1100 3685 4645 804 5058 6480 587 745 13520 14720 837 16862 18429 19256 855 26145 28666 30936 31061 232 574 669 33255 52 982 35038 36557 37404.

38098 106 606 40783 853 42034 43275 45386 443 48730 49825 50729 51165 451 53517 55209 56624 862 59566 60171 246 982 61353 62198 470 63419 908 64226 366 65800 66469 83 68362 69416 70031 72696 872 949 73078 111 74983 75356 5525.

76538 78411 80099 79059 459 714 81037 415 83211 693 84262 8654 87927 77 88380 89055 334 562 91121 94360 95922 96105 241 97717 98784 105236 923 106097 108814 109421 814 112336 113681.

114050 103 764 116477 117168 119474 611 120841 121359 122292 124127 125231 570 126336 780 128048 129787 130307 618 131369 122998 134790 135282 544 984 136295 595 137300 139756 956 140091 131 143127 469 144226 145334 767 146047 164 786 150414 151269.

152523 58 153233 154286 404 707 156273 157385 983 158106 159660 160955 161272 163645 952 164757 165840 167114 168018 170156 171959 173155 175304 176098 714 177074 373 618 178388 982 179103 989 181086 182876 184191 187357 189298 190290 191505 938 193001 194788 936

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 78112.

Po 5.000 zł. na N-ry: 39341 59961.

Po 2.000 na N-ry: 60136 99359.

Po 1,000 zł. na Nr. 1791001.

Po 500 zł. na N-ry: 90459 102442 126858 161291 190271.

Po 400 zł na N-ry: 35071 61337 69520 87088 108844 111309.

Po 200 zł. na N-ry: 997 8783 16954 30641 34619 48919 55116 55323 8035 186634 105785 117768 129647 146514 168226 173413 174230.

Po 150 zł. na N-ry: 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112398 112971 113581 119117 120132 123675 126081 151407 151973 152534 168428 179366.

Po 100 zł. na N-ry: 2191 408 3069 142 4215 48 511 5421 6291 339 7996 8786 9532 10374 11373 12185 337 545 13131 14849 15642 16003 138 19313 20561 805 21431 22198 23893 24115 26444 27242 36528 977.

636 44126 708 70 44227 376 45018 532 727 957 38200 39170 680 40119 322 97 41614 933 42018 ?058 501 775 47287 50801 51061 420 952 53222 ...165 716 910 55196 619 785 888 56331 57269 499 58280 98 59678 60176 657 785 61476 556 62254 693 971 63429 662 64524 65342 66462 735 66295 397 68674 822 69079 246 70411 12 71561 946 72311 924 74559 682 962 75760 64.

76348 811 918 77011 147 78193 860 80185 543 943 98 82478 737 86227 88629 89956 91327 92156 377 93278 339 95109 289 800 97256 768 99833 10061 309 101863 102919 72 103770 104111 419 105297 320 629 107387 452 108662 565 904 109380 111127 113647 557 693.

114397 115311 449 116064 117860 118703 119014 121291 593 212261 485 942 125822 127444 129291 448 131183 890 132927 52 132034 134327 1351785 055 652 138163 353 139754 146651 141174 143438 144481 93 145908 146873 912 147562 148116 733 869 419090 928 151422.

152544 157118 83 512 158984 161042 165184 767 166049 168599 170394 171262 716 172159 924 173023 470625 897 176134 177848 178690 791 179317 181157 355 18318 595 810 186069 132 189032 192431 193167 740.

11738 12094 248 351 13294 767 801 14597 15209 949 16103 27 17248 339 424 18150 746 19286 624.

20117 19 21078 182 640 988 22811 23163 253 64 535 47 661 781 24158 267 578 25149 26856 906 27202 607 86 28509 44 766 827 965 29127 247 436 98.

30049 513 808 31135 275 346 32741 34162 450 67 523 639 35581 36026 77 283 554 969 37536 86 872.

38787 857 39025 84 898 999.

40200 511 625 99 42278 409 737 43272 352 99 439 45362 46669 47412 19 881 48978 49242 717 853.

50155 460 517 51080 692 722 52522 53362 54559 950 55261 880 56525 676 57537 58405 691 826 958 59161 72 410 860.

60155 293 361 549 709 938 61763 987 62139 655 81 731 53 64675 786 65393 687 66291 342 673 721 67431 629 68062

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia loterii padły następujące wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 5 000 na nr. 151942.

Zł. 10.000 — 15116.

Zł. 2.000 — 7832.

Zł. 1.000 — 179976.

Zł. 500 — 12359 17635 22771 44714 44929 106977 111435 139985 194857.

Zł. 400 — 53840 62587 68398 190307 194040.

Zł. 200 — 10898 35824 79350 119270 136079 183251.

Zł. 150 — 6793 7936 14736 19604 19702 21404 22591 28320 34995 41564 44658 50094 54529 61943 62659 62748 70471 74532 76619 95694 96656 104938 110536 110825 123061 124736 129637 143974 136472 141282 144770 149393 159381 169987 187590.

WYGRANE PO 100 ZŁ.

77 101 259 713 906 1130 453 674 735 2149 3026 247 335 953 4193 5014 291 581 677 911 29 6445 347 932 7935 8175 335 884 920 9350 692 866.

513 904 69280 563

70667 71127 531 636 752 72166 222 644 86 73696 997 74055 618 75301 558

76649 705 36 77169 228 549 691 79075 242 462.

80259 870 919 81151 204 345 611 83286 84229 43 439 95 85256 307 58 86345 681 87731 88136 225 642 89344 656 901.

90039 284 538 91927 92268 652 93092 154 319 401 549 55 763 94022 310 649 942 95015 461 965 97022 303 578 749 803 98774 826 99091 267 742.

100195 661 864 101300 71 79 638 745 92 102036 119 43 59 511 55 732 846 102116 104548 756 952 62 105535 106126 330 794 107420 503 711 108063 65 615 31 48 81 109423.

111704 112326 590 609 750 82 923 113078 245 951.

114075 725 38 912 115294 507 870 116675 885 117344 118015 81 112 368 572 991 119306 461 508 756.

120181 256 121238 856 122255 123139 48 308 500 852 905 124035 571 702 907

126122 327 862 917 45 11 127082 33 454 708 883 128035 216 20 97 129247 714 815.

130337 579 672 131031 38 585 132522 68 982 133616 134226 135082 197 566 136663 137203 392 872 139268 576 771 815.

140115 402 808 141101 142603 143223 144305 672 752 145160 287 506 146262 147831 148219 149200 375 416 690.

150739 151094 121 495 652 776

152069 484 153162 484 559 824 49 154437 750 91 155555 651 919 48 157746 904 158166 401 520 159053 339 869

160284 673 161577 163172 231 353 734 164786 986 94 165016 862 167453 577 168163 482 619 96 799 169296 731 800

170242 335 171850 172569 855 173064 477 768 986 174850 175071 276 719 35 176085 445 73 580 177151 728 178990.

180852 88 181573 758 922 182370 843 183264 854 184 184204 655 723 93 185580 770 183991 171157 926 189130.

Na szpaltach pism

SKONFISKOWANE NAZWISKO

Oto organ Z. Z. Z. „Front Robotniczy" uległ konfiskacie. Cenzor zajął cały artykuł prezesa Moraczewskiego i przy tym obłożył cenzurą również nazwisko autora. W odpowiedzi na to prez. Moraczewski napisał do prem. Składkowskiego list, w którym m. in. oświadcza:

„Proszę albo o przyznanie mi z urzędu innego imienia i nazwiska .albo o zapewnienie bezkarności. jeżeli będę w przyszłości podpisywał się swoim po ojcu odziedziczonym nazwiskiem i moim chrzestnym imieniem, to znaczy: jeżeli będę rozszerzał skonfiskowane druki".

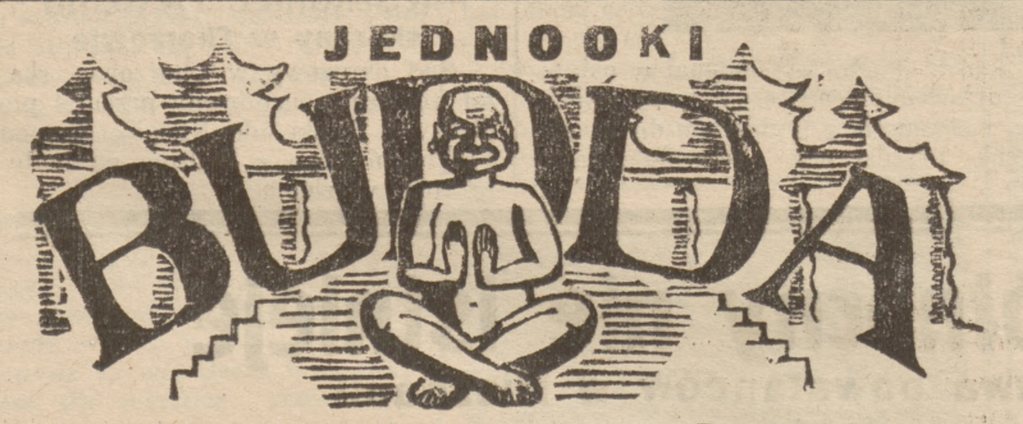
Oczywiście prezes Moraczewski jest zbyt rogatym typem, żeby aż tak łatwo miał zrezygnować z używania pięknego polskiego nazwiska. Nie mniej jednak sama prośba o „zwrot nazwiska" jest na tle naszego życia czymś naprawdę nie notowanym. Przynajmniej dotychczas .

—oOo—

5 gr. miesiecznie

MOGĄ WYNOSIĆ SKŁADKI W SZKOŁACH POWSZ.

Kuratoria szkolne wydały ponowne przypomnienie w sprawie ściągania składek w szkołach powszechnych. Bezwzględnie zakazanym jest wywieranie jakiegokolwiekbądź nacisku przy zbieraniu składek na cele społeczne. W szkołach powszechnych skałdki wynosić mają 5 gr. miesięcznie.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Powieść kryminalna

22)

— Zauważyłem, sir — ciągnął chłodnoo urzędnik policyjny — że dom pański zbudowany jest zupełnie na wzór jakiejś fortecy Poza tym posiada pan całą armię silnych lokajów i reflektory, umieszczone na wieżach.

— Cóż to nie wolno mi się rządzić w swoim domu, jak ja chcę? Jestem wielkim zbieraczem dzieł sztuki, a poza tym obawiam się napadu. Wolno mi chyba przedsiębrać środki ostrożności takie, jakie uważam za stosowne. Chyba nie mogę dopuścić, ażeby rabowano moje mienie?

— Pozwoli pan jednak zwrócić sobie uwagę, że przeciętny, spokojny mieszkaniec polega zawsze na policji i od niej oczekuje opieki — oświadczył dobitnie inspetor.

— Niech pan przyjmie do wiadomości, pani inspektorde, że nie jestem przeciętnym, spokojnym obywatelem. Dom mój leży w pustkowiu i zanim policja mogłaby się tu zjawić,bandyci mieliby czas na wyomrdowanie całej służby i na wywiezienie wszystkidh skarbów sztuki. Muszę więr polegć na własnym przemyśle. Gdybyśmy czekali na nadejście pańskich policjantów. to ładnie byśmy na tym wyszli. Prawdopodobnie zabierałby pan już tylko nasze trupy!

Inspektor policji bębnił w zamyśleniu ołówkiem po notesie, wyciągnięm tym z kieszeni.

— Nie będę pana dłużej zatrzymywał sir — rzekł wkońcu. — Chcial bym postawić tylko kilka pytań pańskiej służbie.

— Pozwolę sobie zwrócić panu uwagę, inspektorze, że w ogrodzie jest znacznie więcej śladów, aniżeli mogliby je pozostawić moi służący — rzekł Martin Hews, drżąc ze wściekłości. — Chyba jest to najbardziej oczywisty dowód, że winowajców trzeba szukać poza moim domem Moim zdaniem mógłby pan sobie dać spokój z przesłuchiwaniem służby.

— Ja wiem dobbrze, co mam zrobić — odparł chłodni urzędnik.

Martin Hews odwrócił się gniewnie i w jednej chwili wprawił w ruch swój magiczny stołek. Zniknął tak szybko z oczu inspektora, że ten popatrzył się za moim szefem, rozdziawiwszy szeroko usta.

— Tam do licha! — zawołał po chwili. — To jakaś niesamowita figura.

ROZDIAŁ VIII

Udałem się na spoczynek. Pomimo wyczerpania wytężającą pracą ubiegłych godzin, nie spałem zbyt mocno i zbudziłem się w pewnej chwili z przerażeniem. Moje pierwsze spojrzenie padło na światło alarmowe. Żadne jednak z trzech świateł nie płonęło. Spróbowałem zaświecić światło elektryczne, ale gu mojemu zdumieniu lampa się nie zaświeciła. Najwidoczniej w przewodach nie było prądu.

Nagle posłyszałem lekkie pukanie do moich drzwi. Zaraz po tym weszła do pokoju panna Essiter.

— Co takiego się stało? — zapytałem na w pół zaspany.

— Sama nie wiem doprawdy — odparła. — Cała nasza sieć elektryczna uległa jakiemuś uszkodzeniu. Nie mamy prądu. Telefony są również popsute.

— Dziwne — mruknąłem. Czyżby ktoś z bandy Józefa dobrał się do naszego dynamo?

— Właśnie się nad tym głowię. Tuż przed zaśnięciem stwierdziłam, że lampy palą się bardzo blado.

Skoczyłem za parawan i ubrałem się szybko.

— Policja przeszukiwała cały dom — zauważyłem po chwili. — Czy była również i w naszych salach z maszynami?

— Przypuszczam. Nasz monter Jenkins musiał tam być w czasie odwiedzin policji.

Panna Essiter przerwała na chwilę swoje wywody i nadsłuchiwała. Po tym dodała szeptem:

— Zasypiałem już, gdy nagle z pokoju Racheli doszły mnie jakieś głosy Potym naraz kontakty odmówiły posłuszeństwa. Gdy wpadłam do pokoju Racheli stwierdziłam, że jest ona sama.

— Czy wyszła pani od niej z pokoju nie alarmując służby?

— Oczywiście. Nie zauważyłam w jej pokoju niczyjej obecności.

— Czy Rachela była przerażona pani wejściem?

— Tak się zdawało.

c. d. n.

W kilku wierszach

KSIĄŻE WINDSORU ZRZEKNIE SIĘ APANAŻY.

Książę Windsoru miał pdzyjąć ofertę jednego z koncernów filmowych w Hollywood z roczną gażą 100.000 dolarów, w którym będzie pracować jako doradca zarządu. Miał to uczynić z tych względów aby uwolnić się od konieczności pobierania apanaży.

DO CZERWONEJ HISZPANII.

Dwuch obywateli Trzeciej Rzeszy. którzy usiłowali przedostać się do armii republikańskiej rządu walenckiego, odpowiadało przed sądem w Berlinie który ukarał jednego z nich na 4 miesiące, drugiego na 8 miesięcy więzienia.

100 MILIONÓW ODEZW.

Jak wielką wagę przywiązali francuscy komuniści do wyborów kantonalnych. dowodzi zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowa. przeprowadzona przez partię komunistyczną w ostatnim tygodniu przed wyborami. Propaganda komunistyczna pobiła rekord pod względem zasięgu. Nie było we Francji takiej miejscowości. do którejby nie dotarły komunistyczne odezwy. które rozrzucono w fantastycznej ilości—100 milionów sztuk. Poza tym rozlepiono 180.000 wielobarwnych plakatów. wyświetlono 4 specjalnie nakręcone filmy propagandowe, rozrzucono 600.000 egzemplarzy luksusowo wydanych broszurek. Czołowi przywódcy ruchu komunistycznego we Francji nagrali swe przemówienia na płyty. Płyt rozdano około 100.000.

DANIA ZABEZPIECZA SWE GRANICE.

W ramach planu obrony państwa ograniczono w nadgranicznych obszarach Szleswigu prawo nabywania ziemi przez cudzoziemców. Zarządzenie to ma na celu przeciwdziałanie postępującemu w ostatnim czasie rozrostowi własności niemieckiej w północnym Szleswigu.

Rozbierają ludzi do naga

Polskości w nich nie złamią

Donoszą z Wielkopolski z pogranicza polsko-niemieckiego o nowym fakcie deptania uczuć religijnych polskich przez władze hitlerowskich Niemiec.

Rodacy nasi z wiosek, położonych po drugiej stronie granicy na przeciw Zbąszynia rok rocznie urządzali pielgrzymki w dniu 10 października do Zbąszynia, gdzie

brali udział w uroczystościach kościelnych z okazji dorocznego odpustu.

W tym roku, po doświadczeniach wiosennych z wycieczką chóru polskiego z Zakrzewa, którego występ przed polskim radiem w Bydgoszczy uniemożliwił w oznaczonym czasie landrat złotowski, Polacy z powiatu międzychodzkiego wniosek o zezwolenie na przekroczenie granicy złożyli na dwa tygodnie wcześniej. Mimo jednak obiecanek ze strony landratury, pozwolenie nie nadeszło. Stało się jasnym, że

władzom niemieckim zależy na wstrzymaniu udziału Polaków w uroczystościach kościelnych w Zbąszyniu.

Pozostali jeszcze ci z pośród mieszkańców Wielkiej i Małej Dąbrówki czysto polskich wsi które pozostały pod zaborem pruskim, którzy posiadali stałe przepustki graniczne. Postanowili oni udać się gromadnie do Zbąszynia z krzyżem i chorągwią. Ale w chwili gdy ludzie gromadzili się u wylotu wsi, zjawił się pruski żandarm i rozpędził zebranych. W tej sytuacji, ci którzy mieli indywidualne przepustki pojedyńczo udali się do granicy.

Na wspólne przyjęcie wiernych, udających się do Polski na nabożeństwo władzę zaborcze nie pozwoliły.

Mało tego. Ci którym dane było przekroczyć granicę po niemieckiej stronie poddani zostali drobiazgowej rewizji. Rewizja naturalnie nic nie dała, ale

to rozbieranie mężczyzn do naga, to szukanie zakazanych druków nie tylko w odzieniu, ale nawet we włosach kobiet, miało jeden widoczny cel — zastraszenie ludzi, aby do Polski nie chodzili słuchać Słowa Bożego.

Wypływa to z pojęcia niemieckiego, które równego sobie nie ma w Europie o „niemieckim Bogu". Na takiej filozofii wychowani władcy hitlerowskich Niemiec, czy to będzie żandarm celnik, landrat, czy burmistrz, z jednakową brutalnością sięgają po dobra duchowne polskiej ludności w Wolnym Mieście czy w ziemiach zabranych, jak Pogranicze, Śląsk czy Mazury.

Dziedzina religii każdego człowieka jak również zbiorowości ludzkiej, jaka jest każde społeczeństwo,

jest instrumentem bardzo czułym i wrażliwym.

Uderzanie w ten instrument metodami policyjnymi słabych jedynie łamie, innych hartuje. Wynaradawianie przy pomocy kościoła i religii było zawsze tendencją Niemców, ale skutki tego wręcz były przeciwne.

Dlatego możemy być pewni, że zarówno odbieranie parafii polskich w Gdańsku, jak i zamachy na polskie nabożeństwa na Śląsku niemieckim oraz te graniczne utrudnienia dla wiernych Polaków z Pogranicza nie złamią w nich polskości.

Komorne bez zmiany

DO 31 MARCA 1938 R.

Z dniem 30 listopada wygasa moc obowiązująca 15-procentowej obniżki komornego w mieszkaniach małych i 10-procentowej w większych. Opracowany obecnie przez rząd projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów przedłuża termin ten na dalsze cztery miesiące, tzn. do 31 marca roku przyszłego.

Wielka szkoła współdziałania

W centralnym okręgu przemysłowym

P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował w ministerstwie skarbu herbatką uczestników wycieczki dziennikarskiej do okręgu centralnego. W toku przyjęcia p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie, a następnie dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Martin udzielił szeregu bliższych wyjaśnień, dotyczących centralnego okręgu przemysłowego.

W swym przemówieniu p. wicepremier Kwiatkowski m. in. powiedział:

Państwo nowe, które dopiero urządza swe życie, a tym bardziej państwo dopiero wewnętrznie zrastające się, całkując się z trzech zaborów, tworzące swą własną, polską linię rozwojową — uzyskuje w każdym nowym ewenemencie gospodarczym czynnik współdziałający ze sprawą obrony narodowej. W tym znaczeniu i to nowe dzieło, które znajduje się dopiero w stadium początkowym, a które nazwaliśmy „okręgiem centralnym", ma swoje fundamentalne znaczenie dla celów obrony narodowej. Ale — **pierwszym akcentem — jest akcent** ekonomicznyy, demopolityczny i organizacyjny.

Już pierwsze, wstępne, zupełnie początkowe ruchy w zakresie organizacji wielkiego przemysłu na tych terenach dają nieoczekiwane rezultaty. Ujawniły się np. odkrycia podstawowych surowców (jak rudy żelaznej), gdyż szersze poszukiwania nabrały tu konkretnej ekonomicznie wartości.

Jesteśmy napewno wszyscy zwolennikami rozwoju obrotów handlowych między Polską i zagranicą, ale chcąc więcej importować — musimy uczynić dwa zastrzeżenia: nie chcemy importować towarów, które z powodzeniem, t. j. tanio i dobrze, możemy sami u siebie produkować. Powtóre, chcąc rozwijać import — musimy go opłacić przede wszystkim eksportem. Tó też aktualnym jest temat rozbudowy produkcji własnych surowców, szczególnie w dziedzinie metalurgicznej, chemicznej, włókienniczej, tłuszczowej i spożyywczej.

Dlatego musimy powiększyć nasze uzbrojenie ekonomiczne, musimy rozszerzyć własny rynek zbytu, systematycznie usamodzielniać się w dziedzinach surowcowych, oraz tereny gospodarczo - martwe przekształcać w gospodarczo-aktywne.

Produkcję musimy udoskonalić, odległości między ośrodkami produkcji i konsumcji zmniejszyć, a więc nie możemy omijać centrum państwa.

Takie — najogólniej biorąc — są wytyczne i idee dla nakreślania planu rozbudowy przemysłu i gospodarstwa w okręgu centralnym, t. j. — dla nawrotu do idei, która musiałaby się skonkretyzować już w historycznej Polsce, gdyby ona przywiązywała należytą wagę do elementów gospodarczych.

Rząd stara się ograniczyć swoją rolę do wypełnienia zadań fundamentalnych i pionierskich w tym okręgu. Rozmiar zagadnienia jest bowiem tak wielki, że nieodzownym jest konkretne, gospodarcze współdziałanie całego narodu polskiego.

W chwili obecnej, na pierwszym miejscu postawiono w okręgu centralnym zagadnienie rozbudowy źródeł energii mechanicznej i udostępnienie jej w najszerszym zakresie dla procesów wytwórczych.

Na drugim miejscu w zakresie robót publicznych postawiono zagadnienie komunikacyyjne.

Trzecim elementem — do realizacji którego przyciągnięte zostały czynniki prywatno - gospodarcze, szczególnie z dzielnic zachodnich — to rozbudowa szeregu produkcji surowcowych.

Czwartym elementem, to wytwórczość wyrobów gotowych, nie raz wyrobów precyzyjnych, mających w pierwszym rzędzie na celu wypieranie z Polski prymitywnych metod produkcji. Do tej grupy np. należeć będzie wytwórnia obrabiarek, wytwórnia silników, wytwórnia aparatów elektrotechnicznych etc.

W olbrzymiej pracy w okręgu centralnym muszą współdziałać różne instytucje, różne resorty i różne czynniki publiczne i prywatne.

Będzie to wielka szkoła współdziałania niepoprawnych indywidualistów.

Dajemy głos

Nauczycielowi dzieje się krzywda

Znamienny głos nauczyciela polskiego

W ub. środę powtórzyliśmy za „Gazetą Polską", która znów dokonała przedruku z „Jutra Polski" -- artykuł p. W. Dołęgi pt. „Czy związek był związkiem zawodowym -- sprawa zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego". W związku z tym otrzymaliśmy od jednego z nauczycieli zagłębiowskich poniższe uwagi, które z pożytkiem dla zrozumienia sprawy oświetlają ją z drugiej strony.

W numerze 291 „Expresu Zagłębia" z dnia 20 bm. nieznany mi autor artykułu: „Czy związek był związkiem zawodowym" bardzo szybko rozprawił się z Zarządem ZNP., a w końcu z nauczycielstwem pouczając go o stosunkach do państwa itp.

Myślę, że sam autor nie zna dobrze konstytucji ani ustawy uposażeniowej korpusu wojskowego, policji i sędziów.

Polecił brać nauczycielstwu przykład ze sędziów.

Zestawienie bardzo ładnie zostało dokonane: zrównało nędzarza z bogaczem. Autor nie potrzebuje pouczać nauczycielstwo o lojalności względem państwa. Sam jestem oficerem wojska polskiego i dawałem krew w potrzebie.

Art. 1 konstytucji z dnia 23. III. r. w p. 1 mówi, że „państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli", a zatem wszyscy w równej mierze winni korzystać w jego dobrodziejstw.

Zobaczmy w praktyce! Autor zestawia nauczyciela z innymi grupami pracowników państwowych, a zatem zestawmy pobory tych innych grup. W tych grupach pracownik,

mający wykształcenie średnie otrzymuje np. zł. 281.-- miesięcznie, a z wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej zł. 160.— miesięcznie (samotny),

niższy funkcjonariusz w administracji z wykształceniem szkoły powsz. zł. 190.— miesięcznie, a nauczyciel mający wykształcenie średnie zł. 130. — miesięcznie.

Kiedy kto inny równy wykształceniem w innym dziale służby państwowej ma uposażenie 420 zł. to nauczyciel szkoły średniej również z wyższym wykształceniem, (4 letnie) pobiera zł. 210 miesięcznie.

Szanowny Autorze, czy i nauczyciele nie są obywatelami ojczyzny, pracującymi dla wspólnego jej dobra? Czy nauczyciel mniej zdrowia traci w służbie niż inni? Czy pragmatyka nauczycielska zezwala mu na uboczne zajęcia po za godzinami służbowymi? Czy autor pomyślał, jak trudno jest wychować i wykształcić 80 dzieci w klasie? Czy nauczyciel nie chciałby żyć i korzystać z dobrodziejstw kultury i państwa podobnie jak inni pracownicy? Zastrzegam się, że nie uważam by pensje innych funkcjonariuszów państwowych były wygórowane, stwierdzam tylko, że

człowieka — obywatela w równorzędnemi kwalifikacjami a z większym wysiłkiem pracy zrównano w płacy z niewykwalifikowanym rzemieślnikiem.

Nie bronię związku naucz. pol., ale nauczycielowi dzieje się krzywda.

A teraz weźmy robotnika. Robotnik w stosunku do kapitalisty ma broń — strajk! Dlatego ostatnio podniesiono płace we wszystkich prawie kategoriach pracy, a nauczycielowi, mimo wzrastającej drożyzny, wlepiono podatek specjalny w wysokości 7 proc. od zł. 130.— tak, że

otrzymuje po uregulowaniu składek na różne organizacje zł. 115.—

czyli tyle, ile woźny II kateg. w bankach, urzędach prywatnych, stróż w fabryce itp. i za to ma żyć, dokształcać się i kształcić swoje dzieci.

Oset.

W świetlicach strzeleckich

powiatu będzińskiego

Zgodnie z programami i wytycznymi na ostatniej odprawie wyszkoleniowej prezesów i komendantów w Sosnowcu, oddziały strzeleckie uroczyście rozpoczęły nowy rok prac we własnych świetlicach w obecności przedstawicieli władz strzeleckich, członków i sympatyków. Do licznie zgromadzonych strzelców, strzelczyń i orląt przemówili wychowawcy oddziałów strzeleckich w środowiskach miejskich i wiejskich, wskazując im założenia organizacji i zalety dobrego strzelca.

Komendanci oddziałów przystąpili do organizowania hufców p. w. I II stopnia zespołów orląt, przyjmując zgłoszenia w świetlicach strzeleckich.

Dla zasilenia funduszów na umundurowanie i sprzęt sportowy urządzane są imprezy rozrywkowe i sportowe na terenie oddziałów, a w opracowaniu są imprezy przez władze pow. ZS. jak kiermasz, bal sylwestrowy, oraz rozszerzenie działalności kół przyjaciół.

W okresie od bieżącego miesiąca do kwietnia przyszłego roku odbędą się walne zebrania w oddziałach w celu zatwierdzenia rocznej działalności wyboru władz i uchwalenia planu prac na rok 1938-39.

W związku z rozpoczęciem wyszkolenia członków i terminami walnych zebrań przedstawiciele powiatu ZS przeprowadzają lustrację, mające za zadanie — zbadania stanu oddziałów, ustalenia i usunięcia powstałych braków w obsadach personalnych i gospodarce materiałowej, utrzymania ścisłego kontaktu tak z kadrą, jak i strzelcami ćwiczącymi.

Tempo prac w oddziałach wzmaga się dzięki systematycznej realizacji zamierzeń i zwiększeniu ilościowym stanów ćwiczących. Ruch strzelecki w powiecie rozszerza się obejmując już nowe placówki w mniejszych ośrodkach przemysłowych i wiejskich.

Żerowała na biedzie bezrobotnych

którym obiecywała posady

Do Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpłynął akt oskarżenia przeciwko osławionej aferzystce Helenie Koniecznej vel Kobos (Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 20).

Konieczna, podając się za osobę ustosunkowaną w zarządzie Huty Bankowej i przyobiecując wyrabianie posad w tej instytucji,

wyłudziła od poszukujących pracy bezrobotnych inteligentów różne, niejednokrotnie poważne kwoty pieniężne.

Liczba poszkodowanych sięga kilkudziesięciu osób, przy czym niektóre z nich oddały Koniecznej ostatnie swe oszczędności.

Aferzystka, czując palący się grunt pod nogami, zbiegła do Warszawy, lecz i tu niedługo cieszyła się wolnością, gdyż za świeże sprawki osadzona została w więzieniu, gdzie dotychczas przebywa. Konieczna liczy obecnie 29 lat.

Proces, na który wezwano między innymi około 60 ofiar wyrafinowanej oszustki, zapowiada się bardzo ciekawie.

Sąsiadka zalana krwią

Kłótnia przerwała ciszę ul. Cmentarnej

Ulica Cmentarna w Sosnowcu była widownią krwawego zajścia, wynikłego na tle nieporozumień sąsiedzkich.

Zamieszkały przy tej ulicy Władysław Borgus (Cmentarna 2), kupiec i obywatel, pokłóciwszy się ze swą sąsiadką Stanisławą Piłatową, rzucił na nią cegłą.

Piłatowa zalana krwią padła na ziemię, przy czym okazało się, że skutkiem urazu doznała ona ciężkiego uszkodzenia ucha.

Uszkodzenie to miało zgubne następstwa. P. bowiem ogłuchła na to ucho

Zapalczywy sąsiad stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na rok więzienia i zasądził od niego 200 złotych na rzecz Piłatowej tytułem odszkodowania.

DRZAZGI.

Zmiany na urzędach

Ukazała się w prasie wiadomość o ustąpieniu starosty grodzkiego w Sosnowcu p. Kędzierskiego i przeniesienia go na stanowisko starosty powiatowego do Włoszczowy. Mówią, że do Sosnowca ma przybyć starosta z Brześcia nad Bugiem.

Jednocześnie zdawna już rozchodząca się pogłoska o przejściu w stan spoczynku wicestarosty grodzkiego w Sosnowcu p. Heynara okazała się prawdziwą. P. Heynar pozostaje jeszcze na swym stanowisku do 30 bm. Wicestarosta Heynar na swym stanowisku zyskał sobie szczerą sympatię wśród miejscowego społeczeństwa. Ustępujący wicestarosta brał żywy udział w życiu społecznym Sosnowca, czym zyskał sobie znaczną popularność. Na miejsce wicestarosty Heynara przychodzi do Sosnowca urzędnik bezpieczeństwa publicznego z Kielc.

Wreszcie należy wspomnieć jeszcze o trzeciej zmianie na urzędzie. Mianowicie naczelnik pierwszego urzędu skarbowego w Sosnowcu przechodzi do Sąpolna.

Dzierżawa teatru

Latem tego roku dyrektor teatru sosnowieckiego p. Golaszewski zorganizował w Warszawie przy współudziale znanego artysty p. Bodo imprezę, która cieszyła się dużym powodzeniem. W związku z tym rozeszła się pogłoska, że dyr. Golaszewski przenosi się na stałe do stolicy.

O ile nam wiadomo, nie odpowiada to prawdzie. Życzliwe ustosunkowanie się władz miejskich do obecnego kierownictwa teatru przyczynia się do harmonijnej pracy w tej instytucji. Wobec tego, że w bieżącym sezonie kończy się dwuletni okres dzierżawy gmachu teatralnego, w magistracie mówi się o potrzebie przedłużenia tej umowy z dyr. Golaszewskim. Nastąpi to prawdopodobnie już w niedługim czasie.

———oOo———

Przy głośniku

SYMFONICZNY KONCERT RADIOWY

Dziś o godz. 22.00 nadaje Polskie Radio koncert orkiestry P. R. pod dyr. Olgierga Straszyńskiego. W pierwszej części audycja przyniesie kompozycje francuskie: klasyka francuskiej opery J. N. Mehula, następne arie z oper Boieldieu i Masseneta; po zatym orkiestra wykona muzykę baletową z opery „Lakme" Delibesa. W części drugiej koncertu zapowiedziana została muzyka polska. Utwory wokalne odśpiewa Michał Zabynda—Sumicki.

——o——

Przegląd samochodów

PRODUKCJI KRAJOWEJ.

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych dotyczącym premiowania pojazdów mechanicznych, a ogłoszonym w Dzienniku Ustaw R. P. 57 z dnia 29 lipca 1937 r. poz. 454. zostanie przeprowadzony na terenie OKV. w terminie od dnia 1.10 do dnia 15.11.1937 r. przegląd cywilnych samochodów ciężarowych, autobusów i sanitarnych. Dotyczy to jedynie pojazdów całkowicie wyprodukowanych w Polsce, a zarejestrowanych w czasie od dnia 4 grudnia 1935 r. do dnia 31 marca 1937 r.

Przeglądy będą się odbywały w 5 Batalionie Pancernym w Krakowie — Dąbie ul. Grzegórzecka nr. 81 codziennie od godziny 8—14 za wyjątkiem niedziel i świąt. Przy większych skupieniach pojazdów mechanicznych w pewnej miejscowości mogą dokonać przeglądu delegowani oficerowie, jednak w tym przypadku koszta delegacji wynoszące około 20 zł. dziennie ponieść będą musieli właściciele przeglądanych pojazdów.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

O 5 milj. zł. kredytów dla rzemiosła

dla podniesienia warsztatów z upadku

Zupełne wyczerpanie finansowe rzemiosła w okresie kryzysu może sprawić, że rzemiosło polskie nie będdzie mogło wykorzystać pomyślnej koniunktury.

Konieczne jest więc dostarczenie odpowiednich kredytów dla rzemiosła na cele obrotowe i inwestycyjne,

związane z koniecznością zmodernizowania produkcji i zmechanizowania warsztatów.

Stan obecny tej sprawy jest wręcz opłakany. Wskazuje na to chociażby ciekawa ankieta przeprowadzona przez Izby Rzemieślnicze, która wskazuje, że

zapotrzebowanie rzemiosła na wszelkiego rodzaju kredyty szacować należy na około 80 mil. zł.

W obecnej zaś chwili nieomal wyłącznym źródłem kredytu są specjalne kredyty B. G. K. w wysokości 10 milionów zł., z których wykorzystano tylko 8 mil. zł. a to ze względu na wysokie wymagania w zakresie zabezpieczenia tych kredytów.

Zorganizowanie źródeł brakującego kredytu w wysokości około 72 mil. zł. zaprojektowane zostało przez samorząd gospodarczy rzemiosła.

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do właściwych władz i instytucji kredytowych, a przede wszystkim do p. ministra skarbu, w którego rękach leży wyłącznie sprawa uruchomienia kredytów inwestycyjnych **o umożliwienie B. G. K uruchomienia takich kredytów. Jako niezbędna wysokość pierwszej transzy Związek wymienił 5 mil. zł.**

Nie jest to chyba postulat przesadzony, a decyduje nie tylko o poprawie opłakanego stanu rzemiosła, ale ponadto zmierza do uczynienia go pożyteczniejszym, niż dotąd działem gospodarki narodowej.

Idzie tylko o to, by nie przewlekano załatwienia tej sprawy, która pozwoli wyczerpanemu z kapitałów rzemiosłu polskiemu podnieść się na poziom europejski.

DLACZEGO KOSTKI BULIONOWE ZE ZNAKIEM KNORR?

Praktyczna Pani Domu wie, że właśnie te kostki bulionowe sporządzone są z czystego ekstraktu mięsnego z dodatkiem wyciągu wyborowych jarzyn. Doskonały jest bulion do picia sporządzony z kostek bulionowych Knorr. Wypita codziennie na śniadanie lub do obiadu 1 filiżanka bulionu z tych kostek pobudza apetyt. Można je użyć także do polepszenia smaku wielu potraw, jak ryb, pasztetów, jarzyn, bigosu, gulaszu, kapusty kiszonej, zup i sosów. Służą one również jako uzupełnienie prowiantu na wycieczki. Kostek bulionowych Knorr nie powinno zatem zabraknąć w żadnym gospodarstwie domowym. Praktyczne jest opakowanie turystyczne o zawartości 12 kostek w cenie 80 groszy. Należy jednak zwrócić baczną uwagę na znak Knorr i brązowo - żółte opakowanie.

Przemytnik z Sosnowca SCHWYTANY WE LWOWIE.

Funkcjonariusze straży granicznej aresztowali znanego im przemytnika Rubina Wenglera z Sosnowca, który przybył z transportem sacharyny z Niemiec.

Przy rewizji znaleziono przy nim 10 kg. sacharyny, której część ukrył w pasie. Oprócz Wenglera aresztowano Klare Fuchs, zam. przy ul. Owocowej 9, u której magazynowano przemycana sacharynę.

— ZARZĄD ZJEDNOCZONEGO STOWARZYSZENIA właściciel nieruchomości m. Sosnowca podaje do publicznej wiadomości, że na mocy decyzji wojewody kieleckiego z dnia 13 września br. zmieniony statut stowarzyszenia został zatwierdzony i stowarzyszenie nosi nazwę „Chrześcijańskie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Sosnowcu".

— ZWIĄZEK POW. PLACÓWKA SOSNOWIEC podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. tj. w niedzielę o godz. 10 w gabinecie fizycznym szkoły powszechnej nr. 7 obok domu społecznego, zostanie wygłoszony odczyt ilustrowany filmem pt. „Puszcza Białowieska — jako rezerwat przyrody". Peowiacy z rodzinami i sympatycy proszeni są o liczne przybycie. — Wejście bezpłatne.

Na froncie pracy i płacy

Po zlikwidowaniu strajku

na kopalniach „Saturn" i „Jowisz"

Jak to wczoraj donieśliśmy, strajk robotników na kopalniach „Saturn" i „Jowisz" został w ub. czwartek późnym wieczorem przerwany.

Likwidacja strajku nastąpiła w wyniku konferencji, jaka odbyła się pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego z udziałem generalnego dyrektora Towarzystwa „Saturn" inż. Przedpełskiego i delegatów robotniczych.

Robotnicy strajk przerwali, a kursy przysposobienia górniczego, które były przyczyną zatargu zostały zawieszone do chwili wydania w tej sprawie decyzji ministerstwa opieki społecznej.

Ponadto delegaci robotników wysunęli kilkanaście postulatów, które omówione zostaną na konferencji w inspektoracie pracy w przyszłym tygodniu.

Zawarcie umowy Z KOPALNIAMI RUDY

Sekretarz Bielnik przeprowadził ostatnio pertraktacje z dyrekcjami towarzystw przemysłowych: Modrzejów - Handtke, Huta Bankowa i „Wspólnota Interesów" w sprawie zawarcia umowy, regulującej warunki pracy robotników w kopalniach rudy żelaznej, należących do tych towarzystw.

W wyniku pertraktacyj podpisana została umowa ramowa. Sprawa uregulowania zarobków robotniczych będzie przedmiotem pertraktacyj w przyszłym tygodniu.

Zatwierdzenie orzeczenia DLA GÓRNICTWA ZAGŁĘB.

Minister opieki społecznej Kościałkowski zatwierdził onegdaj orzeczenie komisji rozjemczej dla górnictwa węglowego Załgębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W ten sposób uregulowane zostały warunki pracy i płacy w kopalniach obu tych Zagłębi.

GDY KWITNĄ BZY

Wiadomości bieżące

Sobota 23 Paźdz.

Dziś: Ignacy, Seweryn
Jutro: Rafał
Wschód słońca: 6.14
Zachód słońca 16,26

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś premiera komedii w 3 aktach A. Herza pt. „Zamieszaj". Po wielkich sukcesach tej komedii w Teatrze Malickiej w Warszawie, teatr nasz pierwszy w Polsce zapozna publiczność z utworem rumuńskiego autora. Dowcip, humor, zabawne sytuacje oraz lekkość, z jaką autor przedstawia nam perypetie bohaterów, napewno zjednają sobie bywalców teatralnych i „Zamieszaj" cieszyć się będzie takim powodzeniem jak w Warszawie. W rolach głównych wystąpią pp.: Dworzyńska, Jasnorzewska, Szabelakówna, Danecki, Klejer, Romaniszyn i Szpiganowicz. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 — ciesząca się nie słabnącym powodzeniem komedia J. Vaszaryego pt. „Małżeństwo". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — po raz drugi „Zamieszaj". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

—I-I—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Dziewczęta z Nowolipek
PATRIA — Książątko.
EDEN: Koniec Pani Cheyney.

——oOo——

— **ODCZYT w SOSNOWCU.** W dniu 23 bm. o godz. 18.15 staraniem L. M. K. oddział huta Katarzyna, odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ulicy Staszica 33 odczyt pt. „Przeludnienie wsi polskiej, a problem kolonialny", który wygłosi radca Pankiewicz z Warszawy. Na powyższy odczyt zaprasza członków i sympatyków zarząd L. M. K.

Czytelnicy nasi

komunikują nam, że...

Na ulicy Piłsudskiego obok ulicy Wysokiej i Dziewiczej są dwa wąskie przejścia chodniki. Przechodząc przez ten wąski skrawek chodnika wczasie gdy przejeżdża tramwaj odczuwa się że za chwilę dostanie się pod koła tego tramwaju. Większe niebezpieczeństwo będzie w zimie. Wtedy to przejście stanie się śliskie i wówczas przechodzić tamtędy będzie ryzykiem.

* * *

Mieszkańcy ul. Chłodnej w Sosnowcu wylewają nieczystości na ulicę. Przejście tą ulicą nie należy do przyjemności.

• • •

W Olkuszu trwa zbyt długo, bo już około 4 miesięcy remont łaźni miejskiej i olkuszanie nie mają się gdzie kąpać, a miasto traci z tego powodu dochód.

* * *

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku, zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18

——XX——

— **TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH** w Dąbrowie zatwierdzone przez kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, otwiera z dn. 1.11 br. sześciomiesięczny kurs obróbki metali, który trwać będzie do końca kwietnia 1938 r. Na kurs przyjmowani będą kandydaci pracujący w przemyśle na obrabiarkach.

Na kursie wykładane będą następujące przedmioty: rachunki, maszynoznawstwo i rysunki. Wykłady odbywać się będą wieczorami w pawilonie III państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie. Zapisy przyjmuje i dodatkowych informacji udziela kancelaria kursów codziennie za wyjątkiem sobót od godz. 17—19 w pawilonie III Szkoły Górniczej.

— **ZARZĄD CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY** w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę dn. 24 bm. obchodzić będzie święto patronów Kryspina i Kryspianina. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele parafialnym o godz. 9.30 rano na które zaprasza się wszystkich szewców i cholewkarzy członków i nieczłonków o konieczne i punktualne przybycie. Zbiórka o godz. 9 w lokalu cechu ul. Piłsudskiego 16.

— **WIECZÓR TANECZNY w „PRZYJAŹNI".** W sali domu społecznego w Sosnowcu (Żytnia 10) zarząd związku przyjaźni zespół chóralny urządza w dniu 24 bm. wieczór taneczny dla członków zespołu chóralnego i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7 wieczorem. Wejście dla członków 50 gr., a wprowadzonych gości 80 gr. Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu.

— **ZAWODY NA FON.** Staraniem Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Dąbrowie odbędą się w niedzielę 24 bm. o godz. 11.15 na stadionie miejskim w Dąbrowie przy ul. Konopnickiej zawody piłki nożnej między zespołem pracowników Huty Bankowej a zespołem pracowników urzędu pocztowego. Czysty zysk w całości przeznaczony zostanie na Fundusz Obrony Narodowej.

— TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA w CZELADZI. W bieżącym roku Tydzień miłosierdzia w Czeladzi trwać będzie od 31 bm. do 7 listopada.

Włamywacze z Łagiszy

PRZED SĄDEM CZELADZKIM.

Do piwnicy Wojciecha Nowaka, zam. na kol. Glince w Łagiszy włamało się czterech złodziei: Henryk Bijak, Czesław Juszczyk, Stefan Jakubczyk i Władysław Lorek z Łagiszy, którzy zrabowali antałek piwa i różne artykuły spożywcze, wartości około 50 zł.

Rabusie piwo sprzedali Stefanowi Zarychcie. Sąd czeladzki skazał wszystkich złodziei po 6 miesięcy więzienia, Zarychtę zaś za paserstwo na miesiąc aresztu.

—:o:—

„Cztery mile za piec“

W ŁAZACH.

W ubiegłą niedzielę w Łazach w sali domu ludowego ZZK. teatr kukiełek „Baj — Baju“ z Zawiercia dał bezinteresownie przedstawienie bajki pt. „Cztery mile za piec“ dla dzieci członków Rodziny Kolejowej. Kierownik teatrzyku pan. Pięchoski jest na prawdę wielkim czarodziejem, gdyż z miejsca potrafił zdobyć sobie serduszka i sympatię naszych maluśnskich, którzy go gorąco prosili ażeby jeszcze kiedy z bajeczką przyjechał do Łaz. Zarząd Rodziny Kolejowej i Rada Opiekuńcza Przedszkola składają serdeczne podziękowanie kierownictwu teatrzyka i całemu zespołowi.

Przewodnicząca Sekcji k. o.
W. Jewdokimowa.

———oOo———

Z OLKUSZA.

(o) **BALONIK ZE STRASZEWA.** We wsi Gotkowice, gm. Sułoszowa, znaleziony został balonik nr. 10, wypuszczony w dn. 11 bm. przez klasę 6 tą szkoły powsz. w Straszewie. Balonik wraz z kartką odesłano do obwodu pow. LOPP. w Aleksandrowie Kujawskim.

(o) **PRZED „DNIEM OSZCZĘDNOŚCI“** W dn. 25 bm. o godz. 19 w sali rady powiatowej w Olkuszu odbędzie się posiedzenie komitetu propagandy oszczędności w sprawie obchodu „Dnia oszczędności“.

——o——

Z ZAWIERCIA.

Zapomoga i pożyczka

OBRADY RADY MIEJSKIEJ.

Onegdajszego wieczoru odbyło się plenarne zebranie rady miejskiej w Zawierciu, któremu przewodniczył prezydent Nowalski. W toku obrad między innymi rada przyjęła zapomogę w kwocie 30.000 złotych z komunalnego funduszu zapomogowego na pokrycie niedoboru budżetowego w roku 1937-38.

Uchwalono zaciągnięcie w Funduszu Pracy pożyczki w wysokości 8000 zł. na kupno rur wodociągowych. Pożyczka ta spłacona ma być w 10 ratach.

Powzięto uchwały w sprawie poboru dodatków komunalnych do opłat do podatku państwowego, a mianowicie: od wyrobu i przetworów spirytusowych i magazynowania napojów winnych, od nieruchomości i placy budowlanych, gruntowego, energii elektrycznej itd. Uchwalono przepisy taryfy blokowej na przyłączenie do sieci elektrycznej na ryczałt. Uchwalono regulaminy stałych komisji rady miejskiej.

W końcu prezydent oświadczył radzie że roboty publiczne, prowadzone przez zarząd miejski zakończone zostaną 15 listopada br., zaś w najbliższych dniach zwołany zostanie miejski komitet pomocy zimowej bezrobotnym, który zajmie się sprawą zimowej pomocy bezrobotnym.

Śmierć między wagonami

poniósł kolejarz w Łazach

O północy dnia onegdajszego sortownia wagonów na stacji kolejowej w Łazach była terenem strasznej śmierci, której

uległ 42-letni robotnik kolejowy Jan Kleszcz, mieszk. wsi Niegowoniec, gm. Rokitno Szlacheckie.

Krytycznej chwili Kleszcz zajęty był podkładaniem klinów pod wagony w czasie tak zwanego łatania wagonów. W pewnej chwili K. wskutek własnej nieostrożności uległ strasznemu wypadkowi, a mianowicie pędzący po torze

wagon przygniótł go do drugiego wagonu, miażdżąc mu brzuch i prawą rękę.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Doraźne dochodzenie policyjne ustaliło, że za wypadek ten nikt z osób trzecich winy nie ponosi.

Na kolejarzach pracujących tej nocy na sortowni, tragiczna śmierć ich współtowarzysza wywarła przygnębiające wrażenie.

Pomoc dla rolników w kielecczyźnie

dotkniętych klęskami żywiołowymi

Niezależnie od klęski gradobicia i powodzi, jaka nawiedziła powiaty pińczowski, miechowski, olkuski i jędrzejowski, rolnictwo województwa kieleckiego ucierpiało w roku bieżącym na równi z rolnictwem szeregu innych województw, na skutek mrozów i posuchy. Spowodowany tym nieurodzaj dotknął w pierwszym rzędzie

siedem powiatów północnych i środkowych województwa.

W związku z bardzo krytycznym położeniem, w jakim się na skutek poniesionych klęsk znaleźli rolnicy, zaszła potrzeba przyjścia im z pomocą, w pierwszym rzędzie w odniesieniu do ziarna siewnego.

Korzystając też z pewnych pozostałości w funduszach dotacyjnych, przydzielonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na teren powiatów, które ucierpiały na skutek gradobicia i powodzi,

rozprowadzono na zakup potrzebnego ziarna siewnego wśród najbiedniejszych rolników powiatów radomskiego, częstochowskiego, kieleckiego i koneckiego kwotę 17.00 zł. w formie bezprocentowego kredytu dotacyjnego.

Nie mniej, na skutek ogromnego w związku z niskimi zbiorami braku pasz i słomy, uruchomione zostały ponadto na zakup pasz 4-procentowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym i Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Kredyty wymienione przydzielono najbardziej poszkodowanym powiatom w następującej wysokości: Kozienice — 65.000 zł., Radom — 65.000 zł., Częstochowa — 45.000 zł., Opoczno — 35.000 zł., Iłża — 30.000 zł., Końskie — 15.000 zł., Kieleckie — 15.000 zł.

Z życia ubezpieczonych

Wyrwany hak

— O Jezu — zdążył jeszcze krzyknąć pomocnik malarski Stanisław Kubaj i już leciał wdół, mimo desek rusztowań a co rozsunęło się pod jego nogami.

Wysoki na 56 metrów główny komin. U samego jego podnóża, ale na wysokości 9 mtr. kołysze się jeszcze lekko rusztowanie malarskie, z którego spadł Kubaj.

Majster Walenty Kiełbasiński nagle z uczuciem lęku spojrzał w dół. Dziwne — nie bał się przecież nigdy w czasie swojej 15-letniej pracy murarza - specjalisty od budowy i naprawy kominów fabrycznych. Dziwne, bo przecież nie takie kominy już widział i nie na takich wisiał wysokościach. Ale teraz majstra ogarnął strach. Wolno, ostrożnie schodził wdół po wbitej w komin żelaznej drabinie. Odmierza miarowo szczeble, aż wreszcie jest na dole.

Kubaj już głowę podniósł i rozszerza twarz w radosnym uśmiechu.

— Nic mi się nie stało, nic — uspakaja majstra i siebie.

Przysiadł koło niego majster. Jeszcze raz zerknął w górę, rusztowanie sprawdził — dobre. Ale przed chwilą się rozsunęło, nie ma co. Jakoś od razu mu się nie widziała ta robota.

A teraz masz — Kubaj mu z 7 metrów zleciał i nic mu nie jest. No co, udało mu się. Ale jak następnym razem będzie wyżej? Ale co tam następny raz — wiszące rusztowanie dobre. Linki sam sprawdzał — nie może być następnego razu. I już majster przemierza szczeble drabiny znowu do góry.

Już jest na górze. Teraz aby prawą nogę z drabinki przestawić na pomost. - Lewą ręką chwycić za linkę, prawą przypiąć uchwyt linki bezpieczeństwa.

Cegła była zwietrzała — czy może wapno ją słabo trzymało — tego nie stwierdzono, ani przed tem, ani potem. Dość, że tkwiący w niej hak na którym wisiało rusztowanie akurat w tym momencie, gdy Kiełbasiński chwytał za liny, wyleciał nagle ze ściany komina. Zwolniła się lina — runęło w dół rusztowanie.

Nie zdążył nic krzyknąć majster. Nie zdążył się nawet złapać zbawczej linki bezpieczeństwa. Runął bezwładnie wdół. A teraz leży bez przytomności u stóp 56 metrowego komina, który miał naprawić. Lecą już ku niemu robotnicy. Prysnęli wodą w twarz. Wrócił do siebie — ożył jak się im zdawało.

Zbiera się majster w sobie, ale nie może się ruszyć. Prawą nogę ma jakgdyby w ogniu całą. Aż usta trzeba zacinać do krwi, żeby nie wyć z tego przejmującego bólu, co wstrząsa całym ciałem.

Przygnała karetka Ubezpieczalni. Pochylił się ponad Kiełbasińskim lekarz. - Dał jakiś uspakajający, uśmierzający ból zastrzyk, aż majster przymknął oczy w uldze bezmiernej. Potem na nosze. Krótkie minuty chybotania w karetce i oto sala operacyjna. A Kiełbasińskiemu jest wszystko jedno. Trwa w stanie słodkiego bezwładu i nawet prawie nie czuje tej potrzaskanej nogi.

Potem są długie, beznadziejnie nudne dni szpitalnej męki. Majster ma umieszczoną nogę w jakiejś skomplikowanej maszynie, co ją wyciągiem nazwali i czeka na cud zrośnięcia się pogruchotanych kości.

Tymczasem wykres temperatury nad łóżkiem chorego skacze gwałtownie w górę i w dół, w górę i w dół. Znowu gromadzą się obok chorego doktorzy. Z majstrem jest coraz gorzej. Czasem tylko ocknie się z owego bezwładu. Porozmawia z żoną, pyta o dzieci.

Aż przychodzi dzień, w czasie którego lekarze dochodzą do wniosku, iż nogi nie da się uratować. Majster jest już nie przytomny i żona, w jego imieniu zgadza się na amputację. Ale było zapóźno. I w nocy tego samego dnia, Kiełbasiński umiera w szpitalu.

Żona zostaje sama z pięciorgiem dzieci. Jeszcze przez pewien czas płacą jej zaległą pensję i jakąś tam zapomogę w firmie, w której mąż pracował, a potem przed wdową staje widmo głodu. Idą do handlarzy różne „niepotrzebne“ w domu rzeczy. Aż wreszcie do dwuch izdebek zagląda nędza.

I wtedy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przychodzi czerwona kartka zawiadamiająca o przyznaniu renty wdowiej 42 złote miesięcznie i renty dla wszystkich dzieci w sumie 112 złotych. I teraz co miesiąc przekazem pocztowym otrzymuje wdowa 154 złote.

„Niepotrzebne“ rzeczy wróciły od handlarzy do mieszkania. Dzieci chodzą do szkoły.

Zatriumfowała solidarność społeczna. Rentę wdowie i dzieciom wypłacają bowiem ci wszyscy, którzy pracują i swymi składkami tworzą fundusze ubezpieczeń społecznych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 23 października.

6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.20. Gimnastyka. 6.40. Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Koncert ork. wojsk. 15.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 Zbawca. 22.00 Koncert ork. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Sobota 23 października.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pogadanka. 18.25 Płyty. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 24 października.

ny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Przemyśla. 11.30 Aktualny rportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Co się dzieje w Sulikowie? 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Anielcia i życie. 16.20 Koncert ork. 17.00 Światowy koncert. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.35 Słynni wirtuozi. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Wesoły wieczór w Przemyślu. 22.00 Opowieść o Mozarcie. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

———oOo———

Z KRAJU

Echa zamachu

NA PŁK. KOCA.

Od kilku dni bawią w Poznaniu wybitni przedstawiciele sądownictwa prokurator Kołapski i sędzia śledczy Skórzyński z Warszawy. Sędzia Skórzyński, jak wiadomo, prowadził dochodzenia przeciwko sprawcom zamachu na prezesa OZN. płk Koca. Czy pobyt sędziego śledczego Skórzyńskiego łączy się ze sprawą zamachu nie wiadomo.

Klub kawalerów

W RAWICZU.

W Rawiczu powstał „Klub kawalerów“ do którego zapisało się kilkunastu młodzieńców.

„Klub“ zamierza zarejestrować się a następnie przystąpić do „szerszej działalności“.

Naczelnym hasłem członków „Klubu“ będzie wytrwanie w „kawalerskim stanie“.

Zawalił się dom

W KATOWICACH.

Wczoraj rano wydarzyła się niezwykła katastrofa budowlana przy ul. Św. Jana w domu, będącym własnością obywatela niemieckiego Kohlsbergera, zamieszkałego w Bytomiu.

W całym domu, mającym 3 piętra, zawaliły się wszystkie ściany wewnętrzne i sufity. Pozostały jedynie ściany zewnętrzne.

Katastrofa nie pociągnęła za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach, gdyż przed kilku dniami został opróżniony przez lokatorów.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna, jak ją nazwali „beha" została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany to dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

——XX——

201)

— Na szczęście ja mogę panu komendantowi udzielić szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie — powiedział Haczewski. — Stało się to mianowicie z tego powodu, że udało mi się pod nieobecność Gutermana wejść w porozumieniu ze Swidrem i ponętną obietnicą wysokiego wynagrodzenia nakłonić go do zdrady herszta Rachmila i ułatwienia mi ucieczki. Los jednak chciał, że Guterman wrócił niespodziewanie wraz z Lanickim i przyłapano nas niemal u wyjścia z podziemi.

— Ach taak?.. teraz rozumiem — powiedział pan Więciorek, czyniąc odpowiednią notatkę na arkuszu papieru.

— Nie mogę jednak pojąć ostatnich słów tego opryszka — rzekł znów po chwili przodownik — jakie wymówił na krótko przed samą śmiercią.

— A więc Swider nie żyje, — zdziwili się obaj, Haczewski i Rutecki.

— A tak; nie mówiłem panom o tym.

— Nie.

— No więc kiedy moi ludzie odnaleźli go w jednej z dalszych piwnic, dawał już bardzo słabe oznaki życia. Próbowano go uratować, ale okazało się, że ten opryszek był już niemal w stanie agonii. Przed samą śmiercią zdobył się jednak na tego rodzaju wysiłek, że zdołał wymówić kilka słów, których sensu nie mogę dotąd pojąć.

— Co mianowicie? — zapytał Ludwik z wyraźnym niepokojem.

— Co on to powiedział, panie Duda? — zwrócił się Więciorek do swego podwładnego. — Pan to wie lepiej

— Nawet nie zaniedbałem tych słów zanotować — pochwalił się pan Wawrzyniec. — Dla ścisłości zaznaczam, że miało to miejsce za drugim naszym pobytem w jego piwnicy, już po wybawieniu panów.

— To nie jest ważne — przerwał mu przodownik. — Mów pan co on powiedział.

— W tej chwili. — Pan Wawrzyniec przewrócił kilka kartek notesu i wreszcie odczytał:

— „Powiedźcie tam... w sądzie... że ja zamordowałem Grzywaka, do spółki z Rachmilem i za jego namową... on mi..." — Już więcej nie zdążył powiedzieć i skonał — objaśnił pan Wawrzyniec, zamykając swój notes.

— Rozumiem już wszystko, panie komendancie — powiedział rozgorączkowany Haczewski.

— I ja również — rzekł Rutecki.

— Więc proszę mi to wyjaśnić. — Coś słyszałem o tym Grzywaku... zaraz, zaraz... — przypominał sobie pan komendant Więciorek. — Nawet gdzieś bardzo często powtarzało się ostatnio to nazwisko... no.. nie mogę sobie przypomnieć...

— To ten przemysłowiec z Gniezna, panie komendancie — przypomniał mu pan Duda. — Czytaliśmy o tym procesie. Co dzień gazety podają. Na wczoraj był zapowiedziany wyrok Nie miałem jeszcze gazety.

— A prawda. Jak mogłem zapomnieć — zawołał ucieszony przodownik — Mam tu gdzieś nawet wieczorowe wydanie jakiegoś pisma, ale przez tę obławę nie miałem czasu przejrzeć.

— Więc zapadł już wyrok?!.. na kogo?!.. Gdzie pan ma tę gazetę?! — krzyknął Haczewski i twarz jego nagle przyoblekła się trupią bladością.— To nie możliwe!.. Kto jest oskarżony o tę zbrodnię?!...

— Zaraz, zaraz... — odpowiedział przodownik, szukając owej gazety, pośród sterty papierów, zaścielających cały niemal stół.

Pan Duda wcześniej zaspokoił ciekawość młodych ludzi.

— Oskarżony jest jakiś inżynier z Poznania, zdaje się Burski..

— Co!?... Jak!?...

Okrzyk ten wyrwał się prawie równocześnie z piersi tak Haczewskiego, jak i Ruteckiego.

— Boże.. to niemożliwe!.. Burski jest niewinny. Gdzie pan ma tę gazetę — Obaj poczęli przerzucać pliki urzędowych papierków pana Więciorka, pomimo jego protestów nie panując już nad nerwami.

— O jest; leżała na wierzchu, a szukaliśmy jej między papierami — ucieszył się przodownik, biorąc w rękę gazetę.

Haczewski wyrwał mu ją z ręki i obaj z Ruteckim przywarli niespokojnymi spojrzeniami do wierszy tłustego druku, który krzyczał największą sensacją:

„Wyrok w poszlakowym procesie przeciw inżynierowi Stanisławowi Burskiemu"

A dalej podtytuł:

„Sąd uznał winnym oskarżonego i skazał go na karę śmierci, przez powieszenie. Ponieważ nie ma żadnych widoków na ułaskawienie skazańca, wyrok prawdopodobnie zostanie wykonany jutro rano"

Ludwik nie czytał dalej. Zachwiał się, wypuścił z ręki gazetę i ciężko opadł na krzesło. Rutecki aczkolwiek więcej panował nad sobą, pobladł śmiertelnie i nie mógł poruszyć się z miejsca, ani wymówić słowa.

Obaj policjanci ze zdumieniem spoglądali na tych ludzi, domyślając się częściowo prawdy, lecz nie mogąc zrozumieć, dlaczego ta wiadomość wywarła tak wielkie wrażenie na młodych ludziach, a zwłaszcza na inżynierze Haczewskim.

Jakiś czas trwała cisza, którą przerwał wreszcie Rutecki, zdoławszy się jak tako otrząsnąć z doznanego wrażenia.

— A więc wyrok może być wykonany lada chwila — przemówił z drżeniem w głosie. — Panie inżynierze nie mamy więc ani chwili czasu do stracenia!

— Tak, trzeba coś działać. — Nie możemy dopuścić do tego — ocknął się Ludwik.

d. c. n.

Blaski i cienie Sławkowa

Budowanie i porządkowanie dróg

Z uznaniem godzi się podkreślić, że roku bieżącym zaniedbany i zabłocony Sławków dużo pracy włożył w odnowienie swych arterii komunikacyjnych. W uliczkach, gdzie trudno było do niedawna przejść pieszo, obecnie są wygodne trotuary i jezdnie. M. in. uporządkowane są ulice: Gołębia, Kościelna i t. d. Przygotowuje się również w szybkim tempie materiał do budowy dróg w roku przyszłym.

Wśród budowy nowych dróg, nie można pominąć budowę drogi od Sławkowa w kierunku Szczakowej.

Ale wśród „blasków" starego grodu sławkowskiego, jest również i cień: cień bodaj najciemniejszy w dobitnym tego słowa znaczeniu — brak dobrego światła elektrycznego.

Zarząd miasta zrezygnował z prądu elektrowni Jaworznickiej i na swoją rękę prowadzi wodną elektrownię, która daje takie „światło", że obok żarzącej się lampki elektrycznej, mieszkańcy palą świeczki.

Dwa razy szukał śmierci

Tragedia nauczyciela w Ojcowie

W dn. 21 bm. rano popełnił samobójstwo w lesie ojcowskim na „Złotej Górze", przez powieszenie, 33-letni, Józef Zagórski, nauczyciel szkoły powsz. nr. 12 z Chorzowa.

Sp. Zagórski przybył do Ojcowa z Krakowa autobusem poprzedniego dn. i wieczorem

usiłował pozbawić się życia, skacząc z jednej dość wysokich skał.

Upadek jednak był tak szczęśliwy, że śp. Zagórski doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

Po tym wypadku denat przenocował u gospodarza, Ornata.

Nie zrezygnował jednak z zamiarów samobójczych,

zaopatrzywszy się bowiem w jednym ze sklepów w sznurek, powiesił się na nim w lesie.

Przy samobójcy znaleziono dowody osobiste, teczkę, sznurek zapasowy oraz zł. 4.10 gotówką.

Tło samobójstwa na razie nie zostało wyświetlone.

BUDUJMY SZKOŁY!

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Stara pokrzywa, czy wyciruch

Kazio Janecki i Bronek Kaniak grali właśnie na podwórzu w klipę, gdy z parterowego okna wychyliła się pani Janecka i krzyknęła:

— Bronek! Wynocha stąd andrusie jeden. Nie pozwalam ci się z mojem Kaziem bawić.

Usłyszała to pani Kaniakowa. Podbiegła więc czym prędzej do okna i zawołała oburzona:

— Mój Bronek andrus? Trzymałabyś lepiej gębę, stara pokrzywo.

Pani Janecka pobladła ze złości:

— Dam ja ci pokrzywę, wyciruchu! — syknęła po czym wybiegła na podwórze i, chwyciwszy Bronka pani Kaniakowej, wytargała go za uszy, powtarzając: „Masz za pokrzywę, masz za pokrzywę"!

Ujrzawszy to, pani Kaniakowa również wybiegła na podwórko i poczęła ciągnąć za ucho Kazia Janeckiego. Że zaś czuła się bardzo dotknięta przezwiskiem „wyciruch", więc też dodała chłopcu porządnego klapsa.

Naturalnie pani Janecka nie pozostała jej dłużna i trzepała, jak mogła, biednego Bronka. Wreszcie chłopak zniecierpliwił się i krzyknął:

— Kaziu! Długo nas tak będą młócić?

— A choroba je wie — odparł Kazio — Trzeba się jakoś ratować!

— No to rąbnij moją mamę w zęby i wiej! A ja także samo z twoją mamą zrobię.

Tak się też stało. Chłopcy znikli i w ten sposób bójka się zakończyła. Jednak obie panie nie dały za wygraną i podały się wzajemnie do sądu o obrazę i pobicie dziecka.

Na rozprawie w Sądzie pani Kaniakowa dowodziła, że „wyciruch" to gorsza obraza, aniżeli „stara pokrzywa", bo przecie pokrzywa to nic takiego zwyczajna sobie roślinka.

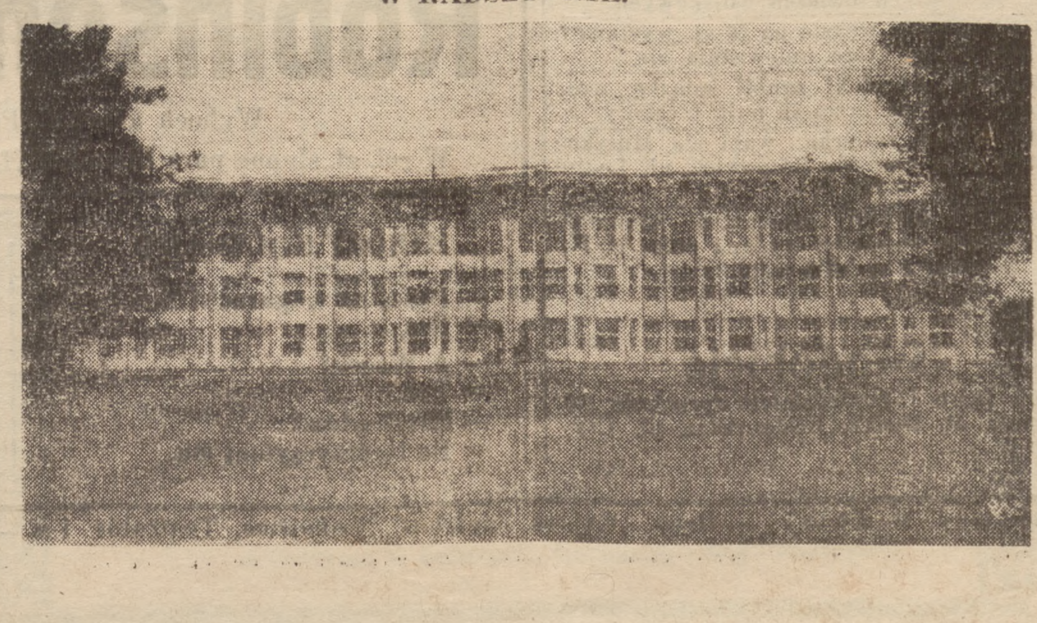
Pani Janecka natomiast twierdziła, że pokrzywa to paskudztwo, bo parzy, a wyciruch to nie obraza, bo obecnie co druga kobieta to wyciruch.

Sprawa coraz bardziej się gmatwała i pan sędzia był mocno tym strapiony. Wyratował go jednak z kłopotu Bronek Kaniak, który, występując w charakterze świadka, powiedział:

— My z Kaziem to porządne chłopaki jesteśmy, panie sędzio. Za to nasze mamy to dwie wariatki!

Sąd zgodził się z wywodami chłopca i skargi obu pań oddalił

NOWE PREWENTORIUM PRZECIWGRUŹLICZE DLA DZIECI W RABSZTYNIE.



ZE SPORTU

Niedzielne mecze w Zagłębiu

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Zagłębiu tylko jeden mecz o mistrzostwo ligi okręgowej, a mianowicie: w Sosnowcu Unia o godz. 2.30 popol. gra z Zagłębiem. Poza tym CKS. wyjeżdża do Częstochowy, gdzie spotka się z Częstochówką: Sarmacja w Zawierciu gra z Wartą i w Częstochowie: Brygada spotka się ze Skrą.

O mistrzostwo A-klasy odbędą się spotkania: Zew — Zagłębianka w Niemcach o godz. 2.30 popol. Solvay — Płomień w Grodźcu. Haloach — Cynkownia w Będzinie. AKS. — Sosnowiec w Niwce.

Prowadzenie w tabeli zależne będzie od wyników meczów w Niemcach i Grodźcu. Obecnie bowiem Zagłębianka i Solvay mają po równej ilości punktów.

O mistrzostwo B-klasy odbędą się spotkania: Saturn — Sarmacja II. Mar[illegible] — CKS. II, Brynica II — Dąbrowa Victoria — Cyklon. Kazimierz — Strzelecki KS. Zagłębie II — Ter. Unia II — Placówka.

10-ciu najlepszych POLSKICH TENISISTÓW.

Polski Związek Lawn — tenisowy ustalił listę klasyfikacyjną 10 najlepszych tenisistów polskich za r. 1937. Listę tę podajemy poniżej:

Panowie

1) Józef Hebda (Lwów). 2) Ignacy Tłoczyński (Warszawa) 3) i 4) Spychała i Wittman, obaj z Warszawy. 5) Kończak (Katowice). 6) Horain (Kraków). 7) Czajkowski (Warszawa), 8) Ksawery Tłoczyński (Ponzań). 9) Warmiński (Warszawa), 10) Niestrój (Katowice).

Nie uwzględniono na liście zdyskwalifikowanych Tarłowskiego i Bratka, w przeciwnym razie Tarłowski byłby niewątpliwie na pierwszym miejscu.

Panie

1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa). 2) Głowacka (Bydgoszcz). 3) Gajdzianka (Katowice). 4) i 5) Z. Jedrzejowska i Łaniewska (obie z Warszawy). 6) Fryszczynowa (Toruń) 7) Siodówna (Bydgoszcz). 8) Neumanówna (Warszawa), 8) Lilpop Mordasewicz (Warszawa) 10) Konopacka — Matuszewska (Warszawa).

—oOo—

Ciekawostki sportowe

30 BM. OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH.

Otwarcie Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach nastąpi w dniu 30 października br. Prace przygotowawcze, które trwają od 2 tygodni, są już na ukończeniu.

SKARBNIK DEFRAUDANT.

Na zarządzenie władz prokuratorskich wypuszczony został z więzienia śledczego były skarbnik Polskiego Związku Bokserskiego, Nowicki, aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia blisko 6 tys. zł. Nowicki przyznał się do winy, oświadczając, że większą część pieniędzy przetrwonił w towarzystwie kilku członków zarządu PZB. Rozprawa przeciw Nowickiemu odbędzie się w najbliższym czasie.

Niewątpliwie przewód sądowy wyjaśni całkowicie tę nad wyraz przykrą dla sportu polskiego sprawę.

WYPRAWA CRACOVII DO TURCJI I EGIPTU.

Po zakończeniu sezonu ligowego Cracovia projektuje wielkie tournee na południe Europy w miesiącu grudniu. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje z Turcją, w której projektowane jest dwutygodniowe tournee ewentualnie z występem w Egipcie. Pewne trudności przedstawia sprawa uzyskania tak długich urlopów dla piłkarzy.

SCHMELING NA RINGU.

Z Hamburga donoszą, że podpisano tam umowę pomiędzy Schmeling'iem, a bokserem południowo — afrykańskim Foordem. Spotkane Schmelinga z Foordem odbędzie się 31 stycznia 1938 roku w Hamburgu.

—O—

Bokserzy śląscy WALCZĄ Z ŁODZIĄ I POMORZEM

Jak już w swoim czasie donosiliśmy w dniu 14 listopada br. zostanie rozegrany w Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Łódź. Kapitan związkowy Śl. OZB dotychczas nie ustalił jeszcze składu reprezentacji Śląska. Najprawdopodobniej przedstawiać się ona będzie następująco:

Jasiński, Jarząbek, Welgrun, Manecki Fiszer. Wiedeman, Wrazidło i Piłat. Mecz ten odbędzie się w sali Powstańców.

W tydzień później, tj. dnia 21 listopada gościć ma na Śląsku reprezentacja Pomorza, która ma się zmierzyć dwukrotnie z reprezentacją Śląska.

MIĘDZY KOLEGAMI.

— Byłeś na wagarach?
— Nie.
— A Wacek?
— Tak.
— Skąd wiesz?
— Bo twarzyszyłem mu.

ZADANIE.

Rozwiąż mi to zdanie [illegible]cznie.

— Nie będę umiał.

— Jakto? Mówiłeś przecież, że masz piątkę z rachunków.

— No to z rachunków, a nie z matematyki.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.